

JOLANTA FIEŃ

## Ewolucja zasad zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w polskim prawie cywilnym

Zadośćuczynienie, jako prawna forma dochodzenia roszczeń pieniężnych z tytułu doznanej krzywdy zdobywa coraz większą popularność. Taka sytuacja jest wynikiem zarówno samej konstrukcji prawnej przedmiotowej instytucji, umożliwiającej występowanie z tego typu roszczeniami, jak i stale zwiększająca się świadomość prawna społeczeństwa.

Wyrządzona drugiemu człowiekowi krzywda wymaga odpowiedniego zadośćuczynienia. Należy podkreślić, iż ewolucja instytucji zadośćuczynienia doprowadziła do obecnej sytuacji, w której w przypadku zaistnienia krzywdy, przyznawana jest osobie poszkodowanej odpowiednia suma pieniężna. Zagadnienia związane z rekompensatą ujemnych doznań związanych z krzywdą przechodziły na przestrzeni wieków wiele przeobrażeń, począwszy od krwawej zemsty, a skończywszy na zapłacie odpowiedniej kwoty pieniężnej. To właśnie rozwój cywilizacyjny, a tym samym rozwój nowożytnego prawa spowodował, iż obecnie uniwersalnym środkiem służącym rekompensacie za doznaną krzywdę stała się zapłata pieniężna. Należy pamiętać, iż zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej stanowi ostatnie ogniwo związane z wystąpieniem danego zdarzenia, naruszenia dobra prawnego, a w konsekwencji wystąpienia krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Dokonując analizy ewolucji przedmiotowej instytucji, podnieść należy, iż najstarszą formą ochrony dóbr majątkowych i niemajątk-

kowych, regulowaną obyczajem oraz normami moralnymi była krwawa zemsta. Jej wykonanie było sprawą honoru i godności człowieka. W okresie przedpaństwowym zaczęła być zastępowana okupem, ale utrzymała się jeszcze bardzo długo. W średniowieczu zemsta była akceptowana przez państwo, traktowano ją na równi z wymiarem sprawiedliwości w sądach. Jej funkcje były złożone: odszkodowawczo-penalne, celem było nie tylko uzyskanie odszkodowania, ale również prewencja, odstraszanie od popełnienia w przyszłości podobnego czynu<sup>1</sup>.

Kolejnym etapem rozwoju zadośćuczynienia był okup. To właśnie ta forma, świadczenia, jakie otrzymywała osoba poszkodowana, miała za zadanie załagodzenia bólu, a zarazem sprawienie jej przyjemności. Okup był płacony, gdy poszkodowany poniósł szkodę o charakterze majątkowym i niemajątkowym. W przypadku szkody majątkowej często jego wysokość przekraczała powstały uszczerbek. Okup początkowo oznaczał dobrowolne zrzeczenie się przez poszkodowanego zemsty, w zamian za co otrzymywał on pewną sumę pieniężną. Poszkodowany powinien powstrzymać się od wykonania zemsty, ponieważ nie można było wykonać zemsty i równocześnie pobrać okupu, zawsze w takim wypadku okup był zwracany. Wraz ze wzrostem znaczenia władzy państwowej wystąpiło zjawisko zmuszania sprawcy do zapłaty kwoty okupu, a poszkodowanego – do jej przyjęcia<sup>2</sup>.

Natomiast w przypadku kar prywatnych, które zastąpiły krwawą zemstę i okup, można również doszukiwać się elementów penalnych i odszkodowawczych. W najstarszych znanych kodyfikacjach starożytnych (np. prawo Drakona, kodeks Hammurabiego) były przewidziane unormowania ustanawiające sankcje w postaci kar prywatnych za naruszenie interesów natury niemajątkowej. W epoce feudalnej kary te przeszły ewolucję: obok poszkodowanego, który ją otrzymywał, udział w sumie pieniężnej miał też król lub suweren. Kary prywatne już w wieku XVI miały

---

<sup>1</sup> Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 12.

<sup>2</sup> Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne...*, s. 13.

mniejsze znaczenie. Stopniowo był przeprowadzany podział na prawo cywilne i karne, który w sposób definitywny został dokonany w XVII i XVIII w. W tym czasie znaczenia nabrały kary publiczne, a także nastąpiło wyodrębnienie skutków karnych przestępstwa od skutków cywilnych.

Dzięki okupowi i karom prywatnym osoba poszkodowana otrzymywała od sprawcy świadczenie majątkowe ze względu na doznaną krzywdę. Na tym etapie rozwoju prawa mieszały się ze sobą elementy właściwe prawu karnemu i elementy właściwe prawu cywilnemu, a stosowane kary łączyły represję i kompensację.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż pojawienie się w omawianej sferze załączków prawa polegało na dobrowolnym wypełnianiu obowiązków, bez konieczności używania przymusu. Prawo wyposażało normy moralne w sankcje, w celu ich przestrzegania oraz podporządkowania się nim.

Forma kompensacyjnego zadośćuczynienia pojawiła się na przełomie przełomu XVIII i XIX w. W powyższym okresie jest wyraźnie widoczny wpływ prawa natury. Zwolennicy szkoły prawa natury uznawali za dopuszczalną majątkową postać wynagrodzenia doznawanych cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie zaczęło pełnić funkcję analogiczną do odszkodowania, równocześnie zostało powiązane z ochroną praw osobowości, a jego celem miało być złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień poprzez majątkowe ich wynagrodzenie. Dalszy wpływ na instytucję zadośćuczynienia wywarła w XIX w. szkoła historyczna i jej czołowy przedstawiciel – Friedrich von Savigny, który zdecydowanie odrzucał tezę o istnieniu praw osobowości. Twierdził, że prawo cywilne powinno chronić jedynie interesy majątkowe jednostki, zaś ochrona osobowości człowieka powinna być wyłączona spod kompetencji prawa cywilnego. Wpływ szkoły historycznej jest szczególnie widoczny w niemieckim kodeksie cywilnym uchwalonym w 1871 roku i przyjętych tam rozwiązaniach, zgodnie z którymi zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową stanowi wyjątek i jest przyznawane jedynie w ści-

śle określonych sytuacjach. Polscy kodyfikatorzy pracujący nad kodeksem zobowiązań w części odnoszącej się do wynagradzania szkody niemajątkowej wzorowali się na rozwiązaniach niemieckich, przyjęli również enumeratywne wyliczenie przypadków, w których można żądać przyznania zadośćuczynienia, zawarte w art. 165 oraz 166 kodeksu zobowiązań<sup>3</sup>.

Z całą pewnością nie można również pominąć wpływu prawa rzymskiego na instytucję zadośćuczynienia. W prawie rzymskim państwo pozostawiało osobie poszkodowanej dochodzenie naprawienia wyrządzonej w wyniku popełnienia szkody, według zwykłych form postępowania cywilnego. Jednakże rozpatrywanie tego rodzaju deliktu następowało przed kolegium sędziów polubownych, tzw. sędziów rekuperatorów. Postępowanie takie, mające ocenić stopień dokonanej obrazy, musiało uwzględniać takie czynniki jak: stanowisko społeczne poszkodowanego, otaczające go poważanie u innych członków społeczeństwa, czyn wyrządzający szkodę, a także miejsce zdarzenia. Osoba wnosząca pozew powinna określić doznaną szkodę oraz wysokość żadanego zadośćuczynienia, które mogło być nadto zmniejszone przez sąd. Przyznana na podstawie skargi kwota pieniężna była zasądzana także wówczas, gdy poszkodowany nie poniósł szkody majątkowej, w czym można się doszukiwać elementów wspólnych dzisiejszemu zadośćuczynieniu. Wyrażna różnica pojawia się jednakże w funkcji, jaką pełniło zadośćuczynienie w prawie rzymskim w porównaniu ze współczesnymi unormowaniami. Miało ono przede wszystkim charakter represyjny. Odpowiedzialność działających wspólnie osób była ukształtowana na zasadzie kumulatywności, natomiast wysokość świadczenia była przystosowana do wagi przestępstwa, a skargi te konkurowały z karą publiczną. Ich celem było nakłonienie poszkodowanego do określonego zachowania, w szczególności do zaniechania popełnienia zemsty. Uznać jednakże należy, iż prawo rzymskie mimo swojej niewątpliwie wysokiej techniki ustawodawczej, stanowiącej niejednokrotnie pod-

---

<sup>3</sup> A. Szpunar, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 18.

stawę rozwiązań przyjętych we współczesnych ustawodawstwach, w przypadku wynagradzania szkody niemajątkowej kładło nacisk na funkcje represyjne, mające na celu ukaranie sprawcy powstałej szkody. W przyjętych rozwiązaniach można również zauważyć funkcję satysfakcyjną, wynikającą z ukarania osoby odpowiedzialnej za powstałą szkodę. Prawo rzymskie nie знаło natomiast funkcji kompensacyjnej, współcześnie odgrywającej pierwszoplanową rolę, której zadaniem jest przywrócenie naruszonej równowagi w dobrach poszkodowanego. Nie znane było zadośćuczynienie obecne w przyjętych dzisiaj rozwiązaniach, zmierzających przede wszystkim do wynagrodzenia szkody niemajątkowej. Jednak rzymscy prawnicy zauważyli konieczność wynagradzania nie tylko szkody powstającej w majątku poszkodowanego, ale także w jego dobrach niemających charakteru majątkowego<sup>4</sup>.

Dokonując charakterystyki problematyki naprawienia krzywdy w ustawodawstwie II Rzeczypospolitej Polskiej, należy podkreślić, iż do czasu wejścia w życie kodeksu zobowiązań stosowane były przepisy odpowiednio obowiązujące na określonym obszarze zaborców. Zatem regulacje zakresie zadośćuczynienia były warunkowane obszarem kraju z uwagi na fakt, iż w zasadzie obowiązywały różne regulacje dotyczące również tej instytucji.

W 1919 r. została powołana Komisja Kodyfikacyjna, której zadaniem było opracowanie projektów aktów unifikacyjnych. W jej skład wchodził wybitni przedstawiciele doktryny i praktyki, a efektem prowadzonych prac był między innymi wskazany powyżej kodeks zobowiązań z 1933 r. Instytucji zadośćuczynienia dotyczyły przepisy art. 165 i 166. W przyjętych ostatecznie postanowieniach we wskazanych przepisach można się doszukiwać wzorów niemieckich oraz austriackich. Została wprowadzona zasada odrębności, poprzez fakt, iż wynagrodzenie uszczerbku o charakterze niemajątkowym było niezależne od równoczesnego występowania szkody majątkowej.

---

<sup>4</sup> A. Szpunar, *Zadośćuczynienie pieniężne...*, s. 19.

Zawarte w kodeksie zobowiązań unormowanie w kwestii zadośćuczynienia za doznaną szkodę było wyważone i ostrożne. Przypadki uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia obejmowały najważniejsze dobra osobiste człowieka: zdrowie, wolność, cześć oraz integralność seksualną. Ponadto na podstawie art. 166 k.z. członkowie najbliższej rodziny zmarłego mogli żądać majątkowej rekompensaty za szkodę niemajątkową doznaną w wyniku śmierci poszkodowanego, gdy była ona następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Szeroko zostały ujęte podstawy odpowiedzialności. Żądanie zadośćuczynienia było uzasadnione we wszystkich okolicznościach wywołujących odpowiedzialność deliktową, a więc na zasadzie winy, ryzyka i słuszności. Wnioski takie należy wyprowadzać z umiejscowienia art. 165 i 166 k.z. w obrębie przepisów regulujących odszkodowanie przy odpowiedzialności deliktowej. Nie zostały wprowadzone żadne ograniczenia odpowiedzialności uzależnione od stopnia winy sprawcy szkody<sup>5</sup>.

Zmiany jakie zostały wprowadzone do systemu prawnego po zakończeniu drugiej wojny światowej, były zmianami fundamentalnymi. Również kierunek zmian dotyczących instytucji zadośćuczynienia ulegał zgodnie z obowiązującą ideologią nowego systemu, ewolucji prowadzącej do deprecjacji tego środka prawnego, szczególnie w sferze szkody niemajątkowej osób najbliższych poszkodowanego. Objawiało się to zarówno stanowiskiem doktryny oraz linii orzeczniczej, kwestionującej w wielu przypadkach zarówno samą zasadność stosowania zadośćuczynienia jak i wysokości zasądzania z tego tytułu ewentualnych świadczeń<sup>6</sup>.

Sąd Najwyższy, podobnie jak niektórzy przedstawiciele doktryny, stanął na stanowisku, że przyznanie zadośćuczynienia nie budzi zastrzeżeń, jeśli wyrównanie osobistych cierpień fizycznych i krzywdy moralnej następuje w stosunku do osoby bezpośrednio poszkodowanej. Powyższe oznaczało dopuszczalność przyznawa-

---

<sup>5</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław, s. 454.

<sup>6</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 455.

nia zadośćuczynienia w przypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Negatywne stanowisko Sądu Najwyższego było widoczne w szczególności w stosunku do zadośćuczynienia za szkodę moralną spowodowaną naruszeniem czci. Zostało zatem przyjęte, że zasądzenie określonej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia w takim przypadku jest nieetyczne i niezgodne z zasadami prawa socjalistycznego. Nadto wskazać należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1951 r. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w państwie ludowym zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę moralną z art. 166 k.z. na rzecz członków najbliższej rodziny zmarłego. Stwierdził, że dążenie do wynagrodzenia przykrości wyrządzonych przez śmierć zwiększonymi wydatkami konsumpcyjnymi razi poczucie socjalistycznej moralności, krzywda taka nie może być źródłem powstania lub zwiększenia majątku, nie może przynosić korzyści majątkowej. Ponadto Sąd podniósł, że roszczenie o zadośćuczynienie przyznane na rzecz najbliższego członka rodziny zmarłego może być uzasadnione w przypadku, gdy z krzywdą moralną połączona jest szkoda majątkowa, która nie podlega wynagrodzeniu na podstawie obowiązujących przepisów<sup>7</sup>.

W kodeksie cywilnym z 1964 r. instytucja zadośćuczynienia pieniężnego dotyczyła jedynie przepisu art. 445 k.c. Ochroną majątkową zostały objęte dobra osobiste, które ustawodawca enumeratywnie wymienił w ustawie, tj.: zdrowie, wolność, integralność seksualna kobiety. Jedynie w razie szkody o charakterze niemajątkowym, która powstała w wyniku naruszenia wskazanych dóbr, poszkodowanemu przysługiwało roszczenie o zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie spełniało głównie funkcję kompensacyjną, zgodnie którą przyznana suma pieniężna miała wynagrodzić odczuwane cierpienie fizyczne i psychiczne. Jednakże w praktyce zadośćuczynienie pieniężne łączyło w sobie elementy charakterystyczne dla instrumentów niemajątkowych służących ochro-

---

<sup>7</sup> J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 43.

nie dóbr osobistych oraz pewne ograniczone cechy środka majątkowego, a więc było roszczeniem o charakterze mieszanym. Nadto należy podkreślić, iż wejście w życie kodeksu cywilnego nie spowodowało przekreślenia linii orzeczniczej dotyczącej wysokości przyznawanych sum pieniężnych, wykształconej w poprzedniej dekadzie<sup>8</sup>.

Zgodnie z przepisem art. 445 k.c. sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia może otrzymać wyłącznie osoba bezpośrednio poszkodowana. Powyższy przepis nie przewiduje wskazania określonej instytucji jako beneficjenta, na rzecz którego miało być zasądzone świadczenie pieniężne, tak jak było to przyjęte na gruncie przepisów o zadośćuczynieniu w uprzednio obowiązującym kodeksie. Jeśli bowiem naruszenie dóbr osobistych wskazanych w charakteryzowanym przepisie nie nastąpiło z winy umyślnej, poszkodowany nie mógł żądać, aby suma pieniężna została przyznana na określony cel społeczny.

Jednakże należy również wrócić uwagę a regulację zawartą w art. 448 k.c., na podstawie której poszkodowany mógł wnosić o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w przypadku, gdy sprawca działając umyślnie, naruszył jakiegokolwiek dobro osobiste. Zamiarem ustawodawcy była majątkowa ochrona dóbr osobistych, w tym również dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym<sup>9</sup>. Warto w tym zakresie zwrócić uwagę, iż nowelizacją kodeksu cywilnego z dnia 23 sierpnia 1996 roku ustawodawca zamieścił w art. 448 KC dwa roszczenia o zadośćuczynienie jako przyznawane poszkodowanemu oraz roszczenie o zasądzenie określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż majątkowa ochrona najistotniejszych dóbr osobistych opiera się na koncepcji czynu niedozwolonego.

---

<sup>8</sup> J. Matys, *Model zadośćuczynienia...*, s. 45.

<sup>9</sup> G. Karaszewski, J. Ciszewski (red.), *Księga trzecia. Zobowiązania* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 694.



Pojęcie czynu niedozwolonego obejmuje swym zakresem nie tylko zawinione zachowania człowieka, ale także zachowania przezeń niezawinione lub zdarzeń niezależnych od woli ludzkiej, ilekroć takie zachowania lub zdarzenia są wskazywane w przepisach jako samodzielne źródło odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc niezależnie od jakichkolwiek innych stosunków obligacyjnych łączących poszkodowanego z osobą odpowiedzialną za szkodę. Niniejsza niezależność odpowiedzialności deliktowej od istniejących między stronami więzi prawnych pozwala ją odróżnić od odpowiedzialności kontraktowej. Oprócz dominującej w prawie cywilnym zasady winy, wyróżnić należy zasadę ryzyka, która wyrażona jest w art. 434 k.c., 435 k.c., 436 k.c. oraz zasadę słuszności – art. 428, 431 k.c.

Jednocześnie odpowiedzialność warunkująca wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego będzie miała miejsce w sytuacji, gdy między zdarzeniem stanowiącym naruszenie dobra osobistego a powstałą w jego wyniku szkodą niemajątkową istnieje związek przyczynowy.

Kryteria konieczne dla ustalenia i oceny związku przyczynowego zostały wypracowane w ramach różnych teorii. Można w tym zakresie wskazać takie teorie, jak: teorię równowartości przyczyn, teorię adekwatnego związku przyczynowego czy teorię koniecznego i przypadkowego związku przyczynowego. W polskim prawie cywilnym, dominującą koncepcją jest teoria adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej, związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Niezależnie od normatywnego sposobu ujęcia „związku przyczynowego” zawsze przecież należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska zwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określanym jako „skutek tej przyczyny”. Należy ponadto uwzględnić, że chociaż związek przyczynowy jest związkiem obiektywnym, to jednak okoliczność ta w żadnym razie nie wyłącza tego, iż w konkretnej analizie, czy zachodzi, czy też nie

zachodzi w danym układzie związek przyczynowy, wysnuwane wnioski są tylko przejawem określonego stanu rozwoju wiedzy o związkach przyczynowych. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 roku, ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Szczególny problem wiąże się z przyczynowością zaniechania. Mówiąc o zaniechaniu jako przyczynie szkody, posługujemy się skrótem myślowym, gdyż samo powstrzymanie się od działania nie jest przyczynowe. Słusznie się więc podkreśla, że chodzi tutaj o taką sytuację, w której określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy tę przyczynę a skutek włączyło się określone działanie, do którego jednak nie doszło. Inaczej ujmując, gdyby doszło do pożądanego działania, szkoda by nie powstała. Odpowiedzialność ze względu na zaniechanie wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy istniał obowiązek podjęcia działania. Obowiązek taki może wynikać bądź z ustawy, bądź z czynności prawnej. Należy podkreślić, iż z omawianym związkiem mamy zawsze do czynienia w razie niewykonania zobowiązania oraz dopuszczenia się czynu niedozwolonego, polegającego na nieczynieniu, mimo prawnego obowiązku<sup>10</sup>.

Sądy, ustalając wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, mają na względzie całokształt zachodzących w sprawie okoliczności, przy czym najważniejszym kryterium jest rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Pozostałe czynniki mają znaczenie tylko wówczas, gdy wpływają na odczuwane cierpienia. Nie należy ich uwzględniać, jeśli nie można stwierdzić związku z negatywnymi odczuciami poszkodowanego. Dlatego też, zważyć należy, iż rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy jest oceniany w sposób obiektywny, stanowiąc jednocześnie główną okoliczność wpływającą na wysokość przyznawanej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej. Prawidłowe

---

<sup>10</sup> G. Karaszewski, J. Ciszewski (red.), *Księga trzecia. Zobowiązania* [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 696.

ustalenie rozmiaru cierpień psychicznych zobowiązuje do dokonania dokładnej analizy wszystkich okoliczności sprawy, w tym również do przeprowadzenia oceny stanu emocjonalnego poszkodowanego. Właściwość i charakter spraw o zadośćuczynienie pieniężne wymaga od składu orzekającego przede wszystkim wrażliwości na drugiego człowieka. Należy mieć jednak na względzie, iż rozpatrywanie wewnętrznych odczuć jako okoliczności wpływającej na rozmiar doznanej krzywdy nie może prowadzić do odmowy przyznania zadośćuczynienia osobom, które ze względu na stan zdrowia, zaburzenia psychiczne czy innego rodzaju ułomności nie mogą odczuwać i określić wielkości wyrządzonej im szkody niemajątkowej. Wówczas uzasadnione jest kierowanie się kryteriami obiektywnymi, odwoływanie się do osoby o „normalnym” emocjonalnym życiu wewnętrznym. Odmowa przyznania zadośćuczynienia z powołaniem się na okoliczność faktycznego braku możliwości odczuwania cierpień psychicznych stanowiłaby rażące naruszenie zasad moralnych. Ponadto wysokość sumy pieniężnej przyznawanej tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego również powinna być uzależniona od rozmiaru szkody niemajątkowej – odczuwanych cierpień po śmierci osoby bliskiej<sup>11</sup>.

Jednocześnie analizując orzecznictwo sądów, należy stwierdzić, że kryteria wywierające wpływ na rozmiar doznawanej przez poszkodowanego krzywdy pozostają w ścisłej zależności od rodzaju naruszonego dobra osobistego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., w przypadku zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z naruszenia zdrowia poglądy doktryny i orzecznictwa są ze sobą zbieżne. Wskazuje się, że należy uwzględniać czas trwania cierpień, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, nieodwracalność skutków, poczucie bezradności, brak możliwości korzystania z określonych rozrywek, wykonywania

---

<sup>11</sup> G. Bieniek (red.) [w:], *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011, s. 221.

określonej pracy, konsekwencjami w życiu osobistym i społecznym.

Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, iż do czynników zwiększających poczucie krzywdy należy zaliczyć również poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych, rezygnacja z wykonywania ulubionych zajęć.

Braną przez Sąd okolicznością wpływającą na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia jest również wiek poszkodowanego. Dlatego też, rozpatrując wiek jako przesłankę wpływającą na rozmiar szkody, nie można stosować uogólnień. Kalectwo, poczucie nieprzydatności i zależność od innych osób w wykonywaniu podstawowych funkcji życiowych zawsze, niezależnie od wieku, połączone jest z ogromnym poczuciem krzywdy. Zasądzanie niższych kwot zadośćuczynienia osobom starszym, w wieku emerytalnym, dodatkowo wzmacnia odczuwaną przez nich krzywdę i niesprawiedliwość.

Mając na uwadze powyższe, należy podkreślić, iż okoliczności, posiadające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej, mają różnorodny charakter. Próba stworzenia zamkniętego katalogu niniejszych okoliczności nie może prowadzić do jednoznacznych wniosków, albowiem wynikają one z indywidualnego charakteru doznań poszkodowanego i są specyficzne dla każdej indywidualnej sprawy. Ich uwzględnienie powinno nastąpić jedynie wówczas, gdy zwiększają lub zmniejszają negatywne doznania poszkodowanego.

Zadośćuczynienie, pomimo, iż w polskim ustawodawstwie było znane od dawna, wydaje się stale rozwijającą instytucją. Zauważyć należy, że kompensacja doznanej krzywdy w coraz większym stopniu jest egzekwowana w roszczeniach rozpatrywanych przez Sądy. Taka sytuacja wiąże się zapewne ze stale rosnącą świadomością prawną społeczeństwa.

Jednocześnie szeroki zakres, stale powiększającego się katalogu dóbr osobistych, który podlega ochronie prawnej sprawia, iż

sytuacji, w których możliwe jest dochodzenie pieniężnej kompensacji dokonanego naruszenia danego dobra jest coraz więcej.

Tymczasem sama problematyka majątkowego wynagrodzenia krzywdy doznanej w wyniku naruszenia dóbr osobistych oraz faktu, iż pozostałe środki niemajątkowe, nie spełniają względem poszkodowanego funkcji kompensacyjnej, powoduje, że to zapłata zadośćuczynienia staje się podstawowym środkiem ochrony.

Ponadto w sposób wyraźny rysuje się ewolucja ochrony dóbr osobistych i coraz większe otwarcie się Sądów orzekających w kwestii wysokości przyznawanych sum pieniężnych tytułem zadośćuczynienia.

Jednakże dokonująca się w świadomości społeczeństwa oraz orzecznictwie sądowym ewolucja w zakresie ochrony dóbr osobistych, doznawanej krzywdy nie może prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia, które byłoby formą bogacenia się poszkodowanych w związku z doznawanymi cierpieniami. Należy bowiem mieć na względzie funkcje jakie w sferze społecznej ma pełnić przedmiotowa instytucja.

Wobec powyższego uznać należy, iż zadośćuczynienie stanowić będzie w polskim ustawodawstwie coraz bardziej doniosłą rolę, która poprzez swoją rolę może oddziaływać na różne sfery życia społecznego, w tym zachowania zarówno osób fizycznych jak i prawnych.